Paluch, Sidła RMX (feat. Joda)

nasze życie to slalom
przez ostre jak brzytwa sidła
i tylko nadzieja na słońce
przy życiu nas trzyma jak sidła
wcześniej ją kruszył ten beton
teraz już powoli cichnie
wśród uwiezionych tu marzeń
skazanych na wieczne życie
/2x

każde spełnione marzenie
tutaj umiera cicho, bez szansy na powrót
reszta w kolejce jak po Ubera
stoi i gnije w tym korku
znam jedno dobrze jak przyjaciela
dziś leży tu w czarnym worku
umarło z uśmiechem na moich rękach
tak właśnie powstało B.O.R. crew

dziękuje sobie i Bogu
dziękuję Tobie i każdemu z wrogów
jak Maradona mam dychę na bloku
jeden jedyny tu z miliona chłopców
jak chorągiewki omijam sidła
uwierz to nie są te talenty łowców
dolej do rany octu, gdy życie wisi na włosku
i wschodzę na bloku dach
z betonu sidła aż po horyzont
widzę stąd cały mój świat
tu gdzie działania napędza kortyzon
wielu by chciało tu wróżyć z kart
tanią mielonkę zamienić w chorizo
one formują ich ścieżki do krat
prochy ich niszczą tak jak Nowicza

nasze życie to slalom
przez ostre jak brzytwa sidła
i tylko nadzieja na słońce
przy życiu nas trzyma jak sidła
wcześniej ją kruszył ten beton
teraz już powoli cichnie
wśród uwiezionych tu marzeń
skazanych na wieczne życie
/2x

[Joda:]
Czasami myślę ze cały ten syf dookoła to tylko zły sen
zaklęcie pryśnie, w jedną sekundę po prostu obudzisz mnie
rany nie bliźnią się, bo otwieramy je ciągle na nowo
bloki tracą barwę nocą, szare pastele to ich nowy kolor
ponura pętla, topię marzenia aż przestaną wierzgać
robi im usta-usta i masaż serca, po to by pod wode wepchać
reprezentuje przegranych
powiedz mi kto tutaj jest słaby
tonę cierpienia na barki biorą
nie ma w tym grama przesady
i jedyny cel który tu masz, wbija się w łeb, nie daje spać
nawet jak jesteś jebanym …. musisz pokazać na co cię stać
bogaci, biedni piękni młodzi i , starzy strudzeni idziemy przez mrok
i tylko nawzajem możemy oświetlić swój krąg

nasze życie to slalom
przez ostre jak brzytwa sidła
i tylko nadzieja na słońce

przy życiu nas trzyma jak sidła
wcześniej ją kruszył ten beton
teraz już powoli cichnie
wśród uwiezionych tu marzeń
skazanych na wieczne życie
/2x